

WŁOCŁAWO KWIJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII.
Toruń

Prenumerata:
na miejscu mk.
12.500, na prow.
mk. 14.375. Za
odnoszenie do
domu dolicza się
1500 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
450 mk., druga i
trzecia 350 mk.
czwarta 8-lamo-
wa 150 mk. Ogł.
drobne po 200 m.
za wyraz, tłust.
druk, podwójnie.
Najm. ogł. 2000
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosil, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Pracownia kapeluszy

— p. f. —

„EKONOMJA”

przefasonowuje wszelkie damskie i męskie kapelusze, farbuję i wyrabia nowe. — Robota solidna.

Ceny przystępne.

Włocławek, ul. Łęgska 75

W majątku Janowice

w pow. Nieszawskim w dn. 16 tym maja 1923 r. o g. 9-tej rano sprzedany będzie droga

LICYTACJI

Inwentarz martwy,

a mianowicie: wozy, narzędzia rolnicze, kareta, powóz, bryczki, uprząż wyjazdowa, meble i różne sprzęty domowe i kuchenne. Dojazd koleją do st. Nieszawa odległej o 7 klm. Konie czekać będą na pociągach rannych.

Zarząd maj. Janowice.

Kwiaciarnia „Wiosna”

przeniesiona Brzeska № 17, dom Mielkiego. Ogromny wybór kwitnących doniczkowych bzów, róż, azalii i in. Przyjmują się obstalunki na bukiety, wieniec, kosze i wogóle wszelkie roboty w zakresie kwiaciarstwa wchodzące. Wykonanie artystyczne. Ceny bezkonkurencyjne.

Zjazd Katolicki w Lesznie.

DZIEŃ I.

Wjazd prymasa.

Leszno święciło wielki dzień. Po raz pierwszy zawitał tam J. E. Ks. Kardynał i Prymas; poraz pierwszy zorganizowano w kresowym mieście Zjazd katolicki.

Nic też dziwnego, że w uroczystym przygotowaniu tego dnia wzięła udział cała ludność. Jak Leszno Lesznom, nie pamiętano tutaj takiej okazałości. Dworzec udekorowany wspaniale — wzorowy porządek utrzymują kolejarze i orkiestra wita wjeżdżający wagon salonowy, wiozący Prymasa, Wojewodę poznańskiego i towarzyszących im gości; przemówienia wstępne, powitalne, nacechowane serdecznym przywiązaniem i powagą.

W tem co powiedział szef kolei leszczyńskiej, p. Wróblewski, tętniło serce; słowa p. przewodn. Rady miejskiej, p. Synoradzkiego nacechowane były gorącą wiarą.

Przed dworcem na placu: szwadron złotych ułanów, za nimi otwarty powóz czterokonny, wiozący Ks. Kardynała, p. Wojewodę, Ks. Prałata Zakrzewskiego i Ks. prob. Jankiewicza, wkoło bractwo strzeleckie, dawna or-

Staraniem uczennic 8-io kl. Gimnazjum żeńskiego J. Steinkówny odbędzie się dnia 10 maja w sali „Polonia”

WIECZÓR gimnastyki, plastyki i tańców

z programem następującym:

CZEŚĆ I.

Chóry uczennic, gimnastyka pod muzykę, plastyka.

CZEŚĆ II.

Powitanie wiosny, taniec wiosny z amorkami, taniec motyla, nietoperze, konający labędź, narodowy włoski taniec — tarantella, menuet i t. d. w strojach charakterystycznych.

Bilety w cenie od 10.000 mk. do 5000 mk., dla młodzieży od 2000 mk. siedzące; 1000 mk. stojące.

W przerwach przygrywać będzie orkiestra 14 p. p.

Początek o godz. 7 wieczorem.

Czysty dochód przeznaczony na Kółko wpisów i przyrzędy do gier.

ganizacja z czasów Rzeczypospolitej — znów ulani — i szereg pojazdów z gośćmi.

Wjazd do miasta iście triumfalny: przez całą ulicę Dworcową, bardzo długą, maszty zielenia oplecione, powódź sztandarów zalewa domy i balkony, nieprzejrzane tłumy ludności, witającej Prymasa Polski.

Do Kościoła w uroczystym pochodzie wprowadzono Jego Eminencję. Radosne Te Deum, poczem Veni Creator. Witając Najdostojniejszego Gościa, przemówił ks. prob. Jankiewicz; odpowiedział mu zaraz J. E. Ks. Kardynał i Prymas, akcentując potrzebę woli całego narodu ku oparciu przyszłości państwa doczesnego — o niewzruszone prawdy tego królestwa, które nie jest z tego świata.

Zjazd zagaja profesor dr. Gantkowski, prezes Ligi Katolickiej. Zaczyna hołdem dla marszałka Focha, który nie tylko zwyciężył wroga, ale także nawrócił synów Francji do Boga. Nie jest obojętnym zdarzeniem, że marszałek Foch pierwsze swe w Polsce kroki zwrócił ku Tej — co Jasnej bronii Częstochowy. A botem w pięknych słowach charakteryzuje żywą wiarę polską.

Dziś zdawałoby się, że Polska już jest silna i wielka, ale brak jej jeszcze jednolitości, brak bogactwa duszy. Walczy z nami jad obcy; mamy nieprzyjaciół, którzy chcą zatruci naród, a przeżyliśmy co dopiero mord straszliwy kapłanów polskich. — Otóż trzeba mocy, któraby nas trzymała, iżbyśmy się ostali i utrwaliłi w idei katolickiej. Ten zjazd powinien dać tę podstawę moralną.

Marszałkiem zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa sądu okręgowego Adama Ruszczyńskiego, wicemarszałkiem — p. Stefana Ponikiewskiego. Przemawia wybrany marszałek.

Przemówienie marszałka Zjazdu A. Ruszczyńskiego.

„Obejmując przewodnictwo IV. Zjazdu Katolickiego, za którego oddanie w moje ręce serdeczne składam podziękę, zwracam się w pierwszym rzędzie z wyrazami czci hołdu do Jego Eminencji Kardynała Prymasa, Wysokiego Zjazdu Protoktora, który raczył obecnością Swoją uświetnić go i uświęcić.

Obecność Waszej Eminencji między nami jako też obecność całego sze-

regu Przedstawicieli wysokiego Duchowienstwa i Władz (że wymienię tylko Jego Dostojność Nuncjusza Apostolskiego, Pana Wojewodę Poznańskiego, hr. Bnińskiego i Dowódcę Korpusu Poznańskiego Pana Generała Raszewskiego) poczytuję za dobry omen, który daje nam pewność, że Zjazd spełni wszystkie pokładane w nim nadzieje i oczekiwania. Zjazd ma podwójny cel i podwójne zadanie, a mianowicie, że tak powiem zewnętrzne i wewnętrzne.

Na zewnątrz ma on być nasamprzód hołdem złożonym Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Piusowi XI który nam Polakom podwójnie jest drogi i bliski, raz jako widoma głowa Kościoła Chrystusowego na ziemi, a powtóre jako ten, który w charakterze Nuncjusza Apostolskiego spędził w Polsce lat kilka, był naocznym świadkiem naszych zmagani z czerwonym wrogiem i darzył Ojczyznę naszą stałą a szczególną życzliwością.

Zjazd ma być dalej imponującą manifestacją katolicyzmu polskiego, a w szczególności katolicyzmu kresowego. Z tego względu wybór kresowego Leszna na miejsce Zjazdu nie jest ani przypadkowym, ani dowolnym. Pamiętać nam bowiem należy, że Leszno było zawsze siedzibą i ośrodkiem inowierców, że wspomnę tylko Jana Amosa Komensky'ego, który był wprawdzie wielkim pedagogiem, ale w stosunku do Polski jeszcze większym zdrajcą, oraz o tem że kresy zachodnie Polski były najbardziej wystawione na zakusy germanizacyjne, germanizacja zaś była równoznaczną z protestantyzacją. Dobrze zatem jest, że Zjazd odbywa się w Lesznie. Będzie on dla naszych zachodnich sąsiadów obok wielu innych tak bardzo pocieszających objawów naszego narodowego życia dowodem, że kresy nasze są polskie i katolickie, że zatem wszelkie marzenia o odwecie, o ekspansji na wschód pozostaną marzeniami tak dziś, jak jutro i po wszystkie czasy.

A i dla tych, którzy na wschodzie Europy tron Antychrystowi budują, którzy nie cofają się nawet przed mordem tak niedawno temu popełnionym na osobie świątobliwego ks. prałata Budkiewicza ma być ten Zjazd ostrzeżeniem, że czerwona fala walki z chrześcijaństwem rozbija się o katolickie dusze Polaków tak samo, jak

trzy lata temu rozbiła się czerwona armia o polskie lance, szable i karabiny.

Zjazd ma być, a przy Boskiej pomocy będzie ponownym stwierdzeniem tej historycznej prawdy, że katolicyzm i polskość stanowią dwie nierozłączne siostrzyce, że i my — Polacy nowocześni — śladem naszych barskich praocjów: U Chrystusa jesteśmy na ordynansie, służy Marji!

Takie są zdania Zjazdu na zeewnątrz.

Na wewnątrz zaś ma on potężnie zapukać do naszych dusz, naszych serc i naszych umysłów. Żyjemy w czasach, w których rozliczne a potężne moce zjednoczyły się do szturm na Piotrową Opokę:

Obojętność religijna, rozluźnienie obyczajów, bezwyznaniowość, mniej lub więcej jawne usiłowania oderwania się od Rzymu i stworzenia kościoła narodowego, podały sobie ręce i podkopują nieustannie a wytrwale te najwyższe dobra każdego Polaka, których synteza mieści się w słowach „Wiarą i Ojczyzną”. Są wszakże pisma, które nazywają religię zmorą ohydną i wzywają do jej wyplenienia.

Zjazd ma zadanie stać się jedną z tam, które wprost się kładą tym zakusom, ma pogłębić naszą wiarę, ma przyczynić się do podniesienia naszych obyczajów, ma z jednej strony wskazać niebezpieczeństwa ze wszechstron grożące, a z drugiej podać środki zaradcze. Zjazd ma w naszych sercach i w duszach naszych utrwalić Opokę Piotrową, której bramy piekielne nie przemogą.

Życząc tego Zjazdowi z całego serca, nie wątpię, że za Boską pomocą spełni on swe zadanie”:

Przemówienie J. E. Ks. Kardynała i Prymasa Dalbora.

Przemówienie Ks. Kardynała i Prymasa podajemy z braku tekstu w skróceniu.

Ks. Kardynał przypomina, że niebawem odbędzie się w Częstochowie Zjazd biskupów. Spraw do załatwienia jest wiele, ale biskupi nie zdołają przeprowadzić swych zamierzeń bez oparcia się o cały naród. Generalowie sami, bez wojska wygrać wojny nie mogą, a ludność kraju — to jest to wojsko, które biskupi za sobą czuć muszą, jeśli chcą uprawić rolę Bożą, nie pozwolić jej przytłumić chwastami niewiary, obojętności i zła.

Ostrzega Ks. Kardynał przed herezjami, bardzo się dziś w Polsce krzewiącymi. Ks. Kardynał cytuję fakt, opowiedziany na łamach „Dziennika”, o propagandzie metodystów, objaśnia konieczność walki biskupów z różnemi przepisami, pozostałymi jeszcze z czasów kulturkampfu; wymienia zdarzenia z Lublina, gdzie Jezuitom odmówiono pozwolenia na przewłaszczenie gruntu pod zakład naukowy, podczas gdy metodyści w Poznaniu bez trudności dostają kamienicę.

To nie jest równouprawnienie; to nie jest przestrzeganie naczelnego stanowiska religii katolickiej w Polsce.

Naród polski musi domagać się głośno i jawnie praw dla swej wiary — przez posłów, przez prasę, przez biskupów, przez wszystkich. W tem będzie siła. — Nasze towarzystwa katolickie — to wojsko regularne kato-

DACHÓWKĘ pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpiówkę, felcówkę, mlich-mniszkę,
CEGLĘ MASZYNOWĄ,
WAPNO, CEMENT
I TRZCINĘ SUFITOWĄ
 POLECA: **JAN KLABECKI** Brzeska 8
 WŁOCŁAWEK

licyzmu; dlatego J. Eminencja cieszy się bardzo, że tyle tych towarzyszt zgłosiło tu swoją obecność. Żaden Polak nie może być obojętnym. Niech każdy pracuje wedle sił i możliwości nad pomnożeniem Królestwa Bożego na ziemi.

Marszałek dziękuje za ważkie i podniesione słowa J. Eminencji.

Przemówienie wojewody poznańskiego.

Wojewoda hr. Bniński wyraża serdeczną radość, iż wolno mu wziąć udział jako katolikowi w Zjeździe Katol. w Lesznie. To są kresy — a na tych kresach polskość pomnożyła się wybitnie dopiero od niedawna. Rzec można, że tylu jest w Polsce prawdziwych Polaków, usiłujących i czynnych obywateli, ilu jest prawdziwych katolików w Państwie.

Prawdą jest, że katolicyzmowi grożą poważne niebezpieczeństwa, że musi on wciąż jeszcze być kościołem wojującym, ale społeczeństwo nie powinno wyłącznie oglądać się na rząd — i walczyć także, obok niego — sercami i wolą. Zresztą i rząd uczyni niezaprzeczenie wszystko, co mu uczynić pozwoli konstytucja. Ku temu daje gwarancje także i dostojna osoba Prezydenta Rzeczypospolitej, który jest gorącym katolikiem. Wojewoda wznosi okrzyk na jego cześć, powtórzony trzykrotnie przez zebranych.

Marszałek powołuje na sekretarza p. prof. Synoradzkiego, 2 na członków prezydium pp. hr. Czarneckiego, Marję Lossowową, Chłapowskiego, dyr. Wowczaka, Kaczmarka, Rynkiewiczównę, p. Förstera i w. in.

P. Zakowski podaje ściśle cyfry co do wzrostu liczby katolików w Lesznie, dalej ks. prob. Jankiewicz wypowiada nadzieję, że Zjazd Katolicki w Lesznie zrodzi na zachodnich kresach zastępy nowych rycerzy.

Składają życzenia pp.: Chłapowski, Brownsford, Sokolnicka, Kaczmarek, Jezierska, Lossow, Rzepecka i in.

Podnieść należy przemówienie p. Kaczmarka, włoścjanina, który wyraża radość, iż przed śmiercią dożył mu Bóg pozwolił tak wielkiego święta. P. poseł Piotrowski witał Zjazd imieniem robotnika polskiego; poczem p. Rynkiewiczówna z Piotrogródu kreśli niedole Kościoła katolickiego w Rosji — i wznosi okrzyk: „Niech żyje Kościół święty na świętej polskiej ziemi!“

Należy także podkreślić przemówienie p. Stawki, akademika z Po-

znania, prezesa „Odrodzenia“ i przedstawiciela duchowieństwa górnośląskiego, ks. Lewka.

Sekretarz Zjazdu odczytuje telegramy, jakie prezydium pragnie wysłać do Ojca św. do prezydenta Rzeczypospolitej i marszałków Senatu i Sejmu. Wysłanym będzie także telegram do marszałka Focha.

Telegram do Ojca św.

Czwarty Zjazd Kat. w Lesznie pod protektorem J. E. Ks. Prymasa przesyła do stóp Ojca Świętego zapewnienie posłuszeństwa i miłości najszerszej oraz hołd najgłębszy.

Do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Czwarty Zjazd Katolicki, który zgromadził na obradach pod protektorem J. E. Kardynała i Prymasa przeszło 1000 delegacji organizacji katol. w pięknej, kresowej miejscowości Lesznie, przesyła Ci Najdostojny. Pannie Prezydencie wyrazy hołdu oraz zapewnienie wiernej współpracy — i prosi o błogosławieństwo Boga, w którego święte imię zacząłeś sprawować swoje rządy.

Do marszałka Focha.

Zjazd Katolicki w Lesznie wita serdecznie Wielkiego Zwycięzcę imieniem zebranych delegatów przeszło 1000 organizacji katol. i pol., na ziemi, zawdzięczającej swoją wolność — Bogu, oterze własnej krwi, odpornej wytrzymałości i Twoim sławnym zwycięstwom. Dostojny Gościu, któremu Sprawiedliwość dała miecz do ręki, ku przeciwni wiekowej krzywdy. Podpisał Marszałek Zjazdu: Rusczyński, prezes sądu.

Nastąpił wykład p. sędziego dr. Idzińskiego na temat: „Próby propagowania idei Kościoła narodowego w Polsce“. Drugi przemawiał p. prof. Paciorkiewicz z Lublina „O potrzebie kultury umysłowej w religii.“

Na zakończenie odczytał marszałek telegram ks. administratora Chlondy ze Śląska, który przybędzie w nocy.

II. DZIEŃ ZJAZDU.

O 8^{1/2} odbyła się na rynku uroczysta msza św., odprawiona przez J. E. Ks. Kardynała. W czasie nabożeństwa grała orkiestra 17 pułku ułanów i śpiewał chór seminarium żeńskiego. Kazanie wygłosił ks. Infułat Adamski.

Obradowały następujące organizacje: »Księża abstynenci«, »Katolicki abstynenci«, »Adoratorzy Najśw. Sakramentu«, »Liga Katolicka«, »Katol. Tow. robotnicze«, »Komitet propa-

Dalej jeszcze bredzi Bölsche: „Tylko w jednej jedynej miłości — nie w tej pełnej ciemności mistycznych — ale w tej prawdziwej miłości w przyrodzie mieści się rzeczywiste szczęście, — mieści się prawda.“

„Mucha jednodniowa, ryba etc. są to zwiastuny Chrystusa, Goethego, Rafaela, — zwiastuny Ewangelji, Fausta, Madonny. — Zasiw z którego miała wzejść miłość wszechludzka, gwiazdny sen człowieka jego sztuka i zachwył.“

Przytacza znów wypadki w naturze partenogenezy — dzieworódtwa — jako nader dziwne zjawisko. A i tu Madonnę wystawia dla przykładu stawiając w szeregu twórców rakowatych, u których zdarzają się zjawiska partenogenezy.

Nieśmiertelność — duszy stanowczo odrzuca — przedstawia ją tylko jako nieustanne w naturze perpetuum mobile — w transfiguracji i materji. Duch u niego, to mózg, który rządzi całym organizmem, całą resztką komórek człowieka.

Opisując życie społeczne mrówek

gandy uniwersytetu Lubelskiego, »Sodalicia Marjańska«, »Tow. Misyjne«, »Chrześć. Nar. Nauczycielstwo«, »Księża Prefekci«, »Stow. Kobiet pracujących«, »Związek Stow. polskiej młodzieży«. Obrady skończyły się o 2 po poł.

Ks. proboszcz Jankiewicz podejmował gości uroczystym obiadem.

Na drugim posiedzeniu plenarnym był obecny oprócz J. E. Ks. Kardynała i Ks. Biskupa Łukomskiego — Apostolski administrator na G. Śląsku ks. Chlond, którego mowa sprawiła bardzo silne wrażenie. Ks. Michalski mówił o solidarności katolickiej, a ks. Adamski o stosunkach kapitału do pracy.

Z sali obrad plenarnych udano się na rynek. Tu rozwinął się pochód. Na czele szło wojsko prowadzone przez pułk. Kochanowskiego. Za wojskiem długi orszak delegacji stowarzyszeń, ludności miejskiej i wiejskiej. Po pochodzie marszałek Zjazdu p. prezes sądu Rusczyński, podejmował u siebie dostojnych gości.

Zjazd zakończył się rautem i przedstawieniem „Obrony Częstochowy“.

Listy z Poznania.

(Od własnego korespondenta)

Przegląd Targu Poznańskiego.

I.

Rejon Wieży Górnośląskiej.

Ogólną uwagę, nie tyle wrozkową, ile dzięki hałasowi, jakie sprawiają bezustannym trąbieniem, zwracają na siebie uwagę właściciele samochodów, a zwłaszcza wielkiej warszawskiej fabryki „Automotor“, mieszczącej się w Warszawie i wyrabiającej nadzwyczaj zgrabne i lekkoniosące auta.

Jak miałem możliwość stwierdzić firma ta otrzymała tak kolosalne zamówienia, że zapewne zabraknie jej gotowych samochodów. Wszystkie maszyny, znajdujące się na Targu, zostały już w drugim dniu, t. j. w poniedziałek sprzedane, tak, że nowi amatorzy musieli zadowolić się już tylko obietnicą, przysłania aut po Targu z Warszawy.

Nie mniejszy hałas od samochodów robią maszyny rolnicze, umieszczone pod gołym niebem, przyczem prym główny dzierżyła tutaj fabryka poznańska Nitschego, zajmująca znaczny obszar placu, a puszczająca dzięki swym lokomobilom dym aż hen na ulicę i tor kolejowy. Obok Nitschego reprezentuje się bardzo dodatnio fabryka rolnicza Cegielskiego oraz warszawskie Rzewuskiego i inż. Rotszteina.

W pobliżu maszyn rolniczych znajduje się niewielka szopka, w której spoczywają na ziemi cielska aeroplanów, przyczem jeden z tych nie po-

siada wcale motoru, a jest przeznaczony głównie do próbnych wzlotów. Ten aeroplan bezmotorowy dał się użyć już do wzlotów nawet powyżej 20 metrów wysokości, a spodziewać się należy, że w niedługim czasie dołączymy się lepszych wyników.

W tym też rejonie umieszcza się wrocławsko-poznańska firma »Kocent i Goździewicz«, której tablice można spotkać na każdej ulicy w Poznaniu. Kto betonuje plac Wolności? — Kocent i Goździewicz! Kto reperuje ulicę Wrocławską? — Fabryka p. Kocenta! Jednym słowem wszędzie ją widać i nie można o niej zapomnieć. Nic też dziwnego, że betonowy »kącik« firmy cieszył się dość liczną frekwencją klientów, wśród których nie brakło oczywiście wrocławiaków, chcących złożyć wizytę swemu rodakowi.

W dwóch budynkach bankowych zostały umieszczone przeważnie firmy włókiennicze, głównie z Łodzi oraz z Bielska Cieszyńskiego. Nie figurują one przeważnie w katalogu z powodu zbyt późniejszego zgłoszenia się, jednakże mimo tego zdołały one uzyskać znaczne zamówienia do Holandji. A więc biorą udział w Targu między innymi firmy: Karol Steinert, La Czenstochau Orenne, Juljusz Heintzel, Ludwik Gayer i t. p. Z poznańskich można wymienić »Włókno«, hurtownię towarów bawełnianych, wyrabiającą jednakże na ogół bardzo prymitywne rzeczy. W dodatku przedstawiciel tej firmy, znajdujący się na Targu, a mający za zadanie, udzielanie informacji, nie grzeszył zbytnią uprzejmością i swym zachowaniem się raczej kwalifikował się do operetki na śpiewakomika. To samo mniej więcej można powiedzieć o przedstawicielu »Gdańskiej stoczni«, który na pytanie niżej podpisanego: jakiego charakteru jest to przedsiębiorstwo — odpowiedział krótko: »Ich verstehe nicht polnisch«. Odpowiedź ta nie nastroczałaby żadnych rozmyślań, gdyby nie komunikat Dyrekcji Targów, która głosiła, że zaprasza tylko polskie firmy. Czy »Gdańska stocznia« jest polską firmą? Śmiem wątpić, ale natomiast jestem głęboko przekonany, że w razie »sytuacji odwrotnej« Polak napewno usunięty byłby z »wolnego miasta«.

Kończąc tę drugą korespondencję, chciałbym jeszcze wspomnieć kilka słów o hakatystycznej »Danziger Neueste Nachrichten«, która w Poznaniu na Targach rozdawała zwiedzającym mapę Polski z Wilnem w Litwie, Grodnem na... Białejrusi i Chełmem na... Ukrainie. Komentarze tutaj są zupełnie zbyteczne. St. Billewicz.

3

Jedna z wielu niebezpieczna książka.

Widzimy tu że Bölsche ze szkoły materialistów niemieckich — to nowoczesny poganin, jak i tłómacz jego dr. Maurycy Bornstein, to zwyrodniały żyd, który zapewne nie uczęszcza już w szabas do synagogi, nie nosi na rękach pacierzy, na głowie jarmulki, na czole tabliczki z przykazaniami Bożymi, jak to czynią męże „starego zakonu“.

Zapomnieli obydwa, że już na kilka tysięcy lat przed przyjściem Chrystusa Objawienie i przykazanie dekalogu odebrała ludzkość; a Boski Syn „prostował ścieżki Pańskie“ a przykazanie miłości bliźniego uzupełnił samozaparciami się i... poświęceniem dla innych własnego „ja“.

Ale nasz pogański autor w swym dziele „Miłość w Przyrodzie“ twierdzi wszak, że i Bóg drogą ewolucji w najwyższym napięciu uduchowienia stworzonym został przez człowieka; jest tworem ludzkiego umysłu (!)

i pszczoł, wywodzących się drogą ewolucji od stawonogich — dowodzi, że pszczoła i mrówka są w takim stosunku do swych niewykształconych praocjów jak człowiek w rodzie kręgowców (ryb, płazów, gadów ptaków i szaków).

Podstawą tych dowodzeń podłoże intelektu u drobnych tych owadów w urzędzonym konstytucyjnie ich państwie na podobieństwo urzędów społecznych i państwowych u ludzi.

Tu przyszło mi na pamięć opowiadanie pewnego spokojnego warjata o „parlamencie ryb na dnie morza Bałtyckiego; o ich rzeczypospolitej, prezydencie etc. etc. Nawet dzwonek w prezydium posiadały ryby.

Czytając owe intermezza w dziele W. Bölschego odżyły we mnie wspomnienia bredzeń obłąkańca, którym z początku wierzyłam z taką siłą argumentacji przedstawione były. Gdy skonstatowano obłąkanie, — nieszczęsnego czubka zamknięto w szpitalu dla warjatów, choć nie był szkodliwym nikomu.

P. Bölsche niestety cieszy się dob-

rem zdrowiem i wielką liczbą adeptów swej uczoneści, a na nieszczęście nasze, choć pośrednio przyczynia się do zdeprawowania biednego polskiego, gwałtownie demoralizowanego ludu — za pośrednictwem „naszych najserdeczniejszych Bornsteinów, Centnerszwerów i Mortkowiczów.“

W artykule moim pisanym ku przestrodze — dla miłośników czytania, a nie uświadomionych w kierunku co czytać, a co odrzucać nieczytane należy; — postanowiłam z najgorętszą zwrócić się prośbą do Sz. Sz. Ziemian naszych.

Aby po łolwarkach o ile tylko sił starczy i możliwości urządzali zbiorowe biblioteki, dla tych łaknących karmy duchowej; dla tych nieświadomych, pragnących światła, co jak ćma nieszczęsnica, opalająca sobie skrzydła w ogniu, tak oni zabijają duszę w deprawującym nawskroś czytaniu tego co zdradziecka podsuwa im ręką, ręką wrogów naszych.

D. c. n.

Co niesie dzień?

M A J
10
CZWARTEK

Dziś: Wniebowstąpienie Pańskie.
Słów.: Gierpimira.
Jutro: Antonina b. w.
Wschód słońca o g. 4. 3
Zachód o g. 19.10
Wsch. księżycy o g. 2. 3
Zachód o g. 13.27

Odezwa. Od Redakcji miesięcznika „Rycerz Niepokalanej” otrzymaliśmy następującą odezwę:

Zaprenumeruj miesięcznik p. t.: „Rycerz Niepokalanej” i staraj się, by on dotarł do rąk, umysłów i serc wszystkich. Adres: Administracja „Rycerza Niepokalanej” Grodno (Polska). Cena: 1.500 mkp. na kwartał, 5.000 mkp. na rok. W Ameryce 50 cent. am. na rok (1 dolar na dwa lata). Dla pobierających ponad 10 egzemplarzy 10 proc. zniżki. Dla pobierających ponad 100 egzempl. 20 proc. zniżki. Tym, których niestać na zapłatę prenumeraty, posyłamy pismo bezpłatnie, a zamożniejszych prosimy o hojniejsze ofiary.

Odżegnywanie się od niefortunnego posła. Pepesiak Zygmunt Piotrowski, wybrany posłem na Sejm z naszego okręgu, tak swojemi występami zjednał sobie oszukanych wyborców, że dzisiaj wszyscy odżegnywują się od tego naiwnego i śmiesznego agitatora. Z Lubienia piszą do nas, że nie mogą odżalować, iż wynajęli salę Piotrowskiemu. Z Dobrego i Radziejowa komunikują nam, że stronnicy pepesiaka Piotrowskiego tak zmaleli, że w tym roku już nie uważali za stosowne występować dnia 1 maja. We Włocławku pepesiak Piotrowski poniósł sromotną klęskę dnia 1 maja. Pomimo nawoływania, pomimo dwóch agitacyjnych mów, zdołał pepesiak Piotrowski zebrać tak znikomą garstkę, że wstyd było mu na czele tej garstki uwiedzionych przeciągać z czerwonym sztandarem. Przypuszczamy, że nieprędko pokaże się w naszych stronach niefortunny pepesiak Piotrowski.

Opady gradowe. Polska pod względem klęski gradowej corocznie z nadejściem wiosny i letnich upalnych miesięcy narażona bywa na wielkie szkody materialne, pozostające nie bez wpływu ujemnego na ogólną wydajność produkcji rolnej. Ubezpieczenia od gradobicia, choć stosowane u nas od dawna, nie zdołały jednak dotychczas należycie rozpoznać się i dotrzeć do szerokich warstw ludności rolnej. Zaprowadzenie przeto działu gradowego przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych, jako Instytucję samorządów, opartą na wzajemności, a mającą na celu dobro publiczne, nie zaś osiągnięcie zysków (art. 1 ustawy sejmowej), a nadto organizację wyposażoną w znaczne rozgałęzienie — rokuje udostępnienie tego działu ubezpieczeń dla wielu tych, którzy dotychczas nie mieli sposobności zabezpieczyć się od klęski gradowej. Umiarkowane taryfy tej Instytucji i jej publiczny charakter działania w najbliższej łączności z samorządami i organizacjami rolniczymi, przyczyni się do zapewnienia gospodarce rolnej poważnej dźwigni ku ochronie ludności od dotkliwych szkód gradowych.

Tydzień Czerwonego Krzyża. Jak wiadomo od 20 do 27 maja w całym kraju będzie urządzony tak zw. „Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża”. Przygotowania we Włocławku w celu urządzania Tygodnia Czerwonego Krzyża postępują rażno. Grono pań i panów już rozebrało przewodnictwo w sekcjach, których utworzono kilka. Będzie sekcja odczytowa, koncertowa, sprzedaży znaczków na ulicach, sprzedaży nalepek, urzędzenia kwesty w cukierniach i restauracjach i t. d. Nalepki już są do nabycia w biurze Czerwonego Krzyża w domu p. Mühsama. Odwołujemy się do członków Cz. K., aby sami uiścili opłaty członkowskie i jednali nowych członków.

Kinematograf na Czerwony Krzyż. Miejscowy Oddział Czerwonego Krzyża komunikuje nam, że dzie-

ki uprzejmości właściciela Kino Nowości p. Ossowskiego wyświetlany będzie we czwartek nad program podczas wieczorowych seansów film propagandowy pod tytułem „Walka z gruźlicą” celem wrócenia uwagi szerokich warstw miejscowego społeczeństwa na niebezpieczeństwa, jakie nam grozi od gruźlicy wskutek nie przestrzegania higieny. Część dochodu z wystawienia powyższego filmu przeznacza p. Ossowski na cele miejscowego Czerwonego Krzyża.

Uczczenie Marszałka Focha. Na całej przestrzeni od Poznania do Warszawy (przez Toruń) wszystkie dworce kolejowe z okazji przejazdu marszałka Focha zostały udekorowane za wyjątkiem dworców: we Włocławku i w Chodczu. Najgustowniej przedstawiają się w Łowiczu i w Bednarach.

Z Uniwersytetu Lubelskiego. Zarząd biblioteki Uniwersytetu Lubelskiego wprowadził pożyteczną nowość, polegającą na zestawieniu rozmownego katalogu własnych wydawnictw i rozsyłaniu księgarńiom, oraz prasie. Pierwszy katalog obejmuje 10 prac przeważnie z dziedziny prawa i nauk humanistycznych.

Mokry maj. Przysłowie polskie mówi: „mokry maj — będzie żyto kieby gaj”. Zasiwy zapowiadają się nadzwyczajnie dobrze. Warunki klimatyczne do tej pory są tak dobre, że trudno marzyć o lepszych. Na ziemiach gliniastych miejscami daje się odczuwać zbyt wiele wilgoci, lecz słońce majowe najlepiej na to poradzi.

Wycieczki. W poniedziałek ub. bawiła w naszym mieście wycieczka z Płocka, w której brało udział kilkadziesiąt osób z inteligencji. Wycieczka cały dzień przeznaczyła na zwiedzanie miasta.

We wtorek przybyła statkiem z Płocka wycieczka gimnazjum Sióstr Zmartwychwstańek z Warszawy. W wycieczce brały udział uczennice 7 i 8 klasy w liczbie 40 pod kierownictwem trzech sióstr zmartwychwstańek. We wtorek podejmowało gościnnie całą wycieczkę gimnazjum p. Steinbockówny. Noclegi były przygotowane w zakładach katolickich przy ul. Orlej. Uczennice zwiedziły katedrę, muzeum seminaryjskie, niektóre szkoły, fabrykę celulozy i w dniu wczorajszym w południe odjechały do Ciechocinka, a stamtąd udadzą się do Gniezna.

Powrót wojska. We wtorek o g. 5 pp. powróciła do naszego miasta miejscowa załoga z ćwiczeń polowych. Powrót nastąpił uroczystie z orkiestrą. Żołnierze mieli karabiny przyzdobione majowem kwieciami. Konie i wozy były również pięknie umajone.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1922 r. N. K. 2355/22. Praca nocna w piekarniach nie jest przez ustawę z d. 18 grudnia 1919 r. zabroniona, o ile nie jest połączona z przekroczeniem przepisów co do liczby godzin, w ciągu których poszczególne pracownicy są zajęci.

Z Bądkowa. (Sprostowanie). W piśmie naszym ukazała się notatka, opiewająca, że 3 maja w Bądkowie były prowadzone roboty. P. Bartel, właściciel Bądkowa, donosi nam, że zostaliśmy wprowadzeni w błąd przez informatora, który miał widzieć, jakoby służba dworska tego dnia nie świętowała. W dniu 3 maja w całym majątku świętowano.

Ze stacji opieki nad niemowlęciem. Staraniem Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom w zeszłym roku została założona w naszym mieście Stacja Opieki nad matką i niemowlęciem, która codziennie ubogim matkom wydaje mleko dla niemowląt, a także służy poradami lekarskimi i wychowawczym.

Pomimo, że część potrzebnego mleka jest ofiarowywana przez okoliczne obywatelstwo, stacja jednak obecnie znajduje się w trudnych warunkach finansowych.

Nie możemy pozwolić na to, aby miała ona zostać zwinięta, gdyż byłaby to wielka strata, byłoby to grzechem wobec Boga i Ojczyzny. Wszak niemowlęta te to część naszego przy-

szłego pokolenia, o który musimy dbać aby było silne i zdrowe, gdyż tylko „w zdrowym ciele zdrowy duch.”

Chcąc poprawić warunki finansowe stacji, Zarząd tejeż urzędza w sobotę dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali aktowej Gimnazjum Państwowego Wieczór Taneczny.

Rolę gospodarzy pełnić będą: pp. Chrzaszczewscy, dr. Gołębiowski, rezydent. Kowalewscy, pp. Kwapiszewscy, dr. Miklaszewscy, pp. Narębscy, pp. Olszakowscy, pani Tydelska, pp. Vaedtkowie, pp. Wenclowie i pani Zalewska.

Podziękowanie. Niniejszym czuje się w obowiązku podziękować p. Ulańskiemu dyrektorowi Syndykatu Rolniczego za ofiarowanie 150.000 mk. które będą obrócone na potrzeby Domu Sierot na ul. Biskupiej.

Ks. Mikulski.

Podwyżka płacy. Majstrowie szewcy dołożyli czeladnikom 35% do dotychczasowego zarobku, skutkiem wzrostu cen na artykuły pierwszej potrzeby. Zrozumienie położenia przez majstrów wywołało zadowolenie czeladników.

BUDŻET NA ROK 1923.

Obliczony jest w złotych polskich.

Rada ministrów uchwaliła opracowany przez ministerjum skarbu projekt budżetu na r. 1923.

Budżet ten obok pozycji markowych po raz pierwszy wprowadza pozycje w złotych polskich, dzieli się on na 3 części.

Część pierwsza obejmuje budżet administracyjny przewiduje on w dochodach zwyczajnych 687.825 tysięcy złotych, w nadzwyczajnych 25.805 tys. złotych; w wydatkach zwyczajnych 1.062.766 tys. złotych, w nadzwyczajnych 332.388 tys. złotych.

Część druga — przedsiębiorstwa państwowe — przewiduje w dochodach zwyczajnych 91.511 tys. złotych, w nadzwyczajnych 7.789 tys. złotych; w wydatkach zwyczajnych 120.622 tys. złotych, w nadzwyczajnych 219.598 tys. złotych.

Część trzecia — monopole — przewiduje w dochodach zwyczajnych 59.124 tys. złotych, w wydatkach nadzwyczajnych 2.778 tys. złotych.

Według planu finansowego deficyt budżetowy ma być pokryty częściowo podatkiem majątkowym, częściowo zaś pożyczkami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

TELEGRAMY.

Odjazd marszałka Focha.

WARSZAWA, 9. 5. Dzisiaj o g. 6 pp. marszałek Foch opuścił Warszawę, udając się do Czechosłowacji. Przed dworcem zgromadziły się delegacje cechów i stowarzyszeń ze sztandarami. Przybyły nieprzeliczone tłumy publiczności, które okazały przy pożegnaniu entuzjazm, jak podczas powitania. Władze wojskowe i przedstawiciele rządu byli obecni na dworcu.

Opór sowietów.

MOSKWA, 7. 5. (Pat.). Sprawa reewakuacji wielkich zakładów przemysłowych polskich, przedewszystkiem Tow. akc. „Rudzki” i „Borman i Szwede”, napotyka na nowe przeszkody ze strony sowietów. Wbrew traktatowi ryskiemu, delegacja ros-ukr. oświadczyła, że mienie to nie będzie Polsce zwrócone, dopóki nie zostaną dokonane rozrachunki wspomnianych fabryk z rządem sowieckim. W ten sposób Rosja znówu opóźnia o szereg miesięcy zwrot mienia przemysłowego polskiego.

Skazanie Kruppa.

WERDEN 8. 5. Pat. Wolff. W procesie przeciwko Kruppowi i współoskarżonym zapadł dzisiaj wyrok. Skazani zostali Krupp von Bohlen und Halbach, oraz dyrektorzy Hartwig i Oestorlen, każdy na 15 lat więzienia i 100 milionów marek grzywny, dyrektor Bruhn na 10 lat więzienia i 100 milionów marek grzywny. Schäffer, Bauer, Schretter, i Kuntz każdy na 20 lat więzienia i 100 milionów marek grzywny. Oskarżeni uznani zostali winnymi spisku przeciwko bezpieczeństwu wojsk sojusznicych, oraz winnymi naruszeniu pokoju publicznego.

Prześladowanie Polaków w Niemczech.

BERLIN 8. 5. Pat. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego przemawiał po raz pierwszy od czasu istnienia sejmu republikańskiego poseł polski, Jan Baczewski. Zapowiedziane przemówienie posła polskiego wywołało takie zainteresowanie, że posłowie wszystkich partji i członkowie rządu powstawali z miejsc i skupili się koło mównicy. Poseł Baczewski omawiał systematyczne uposiedzenie szkół polskich w Niemczech.

Sowiety walczą z antysemityzmem.

MOSKWA 9. 5. (Russpress). Wskutek hasła, danego z Moskwy, sowiety prowincjonalne przystąpiły do organizowania zgromadzeń ludowych, przyjmujących uchwały przeciwko ruchowi antysemitickiemu w rozmaitych krajach europejskich, a głównie w Polsce.

Jednocześnie z rozmaitych miejscowości Rosji sowieckiej nadchodzą wiadomości o powtarzających się wystąpieniach pogromowych. Tak żołnierze 27 dywizji, stacjonowanej w Saratowie, urządzili pogrom domów i sklepów żydowskich, podczas którego zabito 17 żydów. Komitet wykonawczy sowietu czernihowskiego doniósł władzom centralnym, że włóścianie wsi okolicznych uprzedzili kupców żydowskich w Czernihowie, aby nie przybywali oni na wieś po zakupy, gdyż będą zabijani. Rząd sowiecki zamierza przedsięwziąć szereg radykalnych zarządzeń, w celu przeciwdziałania fali antysemityzmu, podnoszącej się w Rosji.

Bolszewicki „sobór cerkiewny”.

MOSKWA 7. 5. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu „soboru cerkiewnego” uchwalono, że klasztory mają być zmienione na związki pracujących „Gromad”, pozostających poza miastami, przyczem byt mnichów powinien opierać się na zasadach „wolności pracy, równości i braterstwa”. Następnie zjazd uchwalił bez dyskusji wprowadzenie do cerkwi kalendarza gregoriańskiego od d. 12 czerwca r. b.

Anglja i Bolszewja.

LONDYN 9-go maja. (Aj. Wsch.) „Daily Telegraph” w artykule wstępnym p. t. „Anglja i sowiety” podkreśla, że od pierwszej chwili podpisania umowy z sowietami, rząd sowiecki zaczął gwałcić umowę przez prowadzenie propagandy wyrotowej oraz popieranie ruchu rewulucyjnego przeciwko Anglji poza jej granicami. Pismo w dalszym ciągu zaznacza, że urzędnicy komisariatu do spraw zagranicznych w sposób obelżywy traktują misję amerykańską w Moskwie, lecz dotychczas starają się nie przekroczyć granicy, któraby natychmiast przyczyniła się do zupełnego zerwania stosunków.

BERLIN 9-go maja. (Aj. Wsch.) Według opinii, wyrażonej przez Stinnesa, większość gabinetu brytyjskiego oświadczy się na dzisiejszym posiedzeniu przeciw dalszemu pozostawianiu handlowej delegacji sowieckiej w Anglii.

Król angielski w Rzymie.

RZYM, 9. V. (Pat). Na przyjęcie angielskiej pary królewskiej, królewska para włoska wraz ze świtą udała się na dworzec. Tłumy publiczności zgromadziły się na drodze od dworca do pałacu w Kwirynale i witaly entuzjastycznie przybyłych dostojnych gości. Miasto przystrojono girlandami i kwiatami. Eskadra samolotów i balonów do sterowania towarzyszyła pociągowi królewskiemu od granicy włoskiej poczem po przebyciu pociągu na stację w Rzymie dokonywała różnych ewolucji nad miastem.

Panuje tu ogólne zadowolenie z powodu wizyty angielskiej pary królewskiej. Część prasy przewiduje, że w następstwie wizyty nastąpi zbliżenie polityki włoskiej i angielskiej zwłaszcza w sprawie odszkodowań. Panuje również przekonanie, że będzie zlikwidowana sprawa Giubalandu w Afryce, w której chodzi między innymi o rektyfikację granicy pomiędzy kolonią afrykańsko-włoską, a obecnym terytorium Egiptu.

Ameryka nie chce bolszewików.

MOSKWA, 9-go maja. (Russpress) Rząd sowiecki za pośrednictwem swego przedstawiciela w Sztokholmie, jeszcze raz zrobił próbę otrzymania wiz dla swej delegacji, która miała wyjechać do stanów Zjednoczonych. Wobec tego, że niedawno podobna próba skończyła się niepowodzeniem, tym razem komisarjat spraw zagranicznych mianował w skład delegacji: wyłącznie »specjalistów« — nie komunistów z liczby urzędników komisarjatu. Jednakże przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Sztokholmie i tym razem odpowiedział w imieniu swego rządu, że przedstawiciele sowieci obecnie nie mogą liczyć na otrzymanie wiz.

Nowe wyroki śmierci.

MOSKWA, 9. V. (Russpress) Przed trybunałem moskiewskim ukończył się świeżo proces kilkunastu oficerów kozackich, oskarżonych o formowanie oddziałów powstańczych nad Donem i na północnym Kaukazie, gdzie oddziały te dały się mocno we znaki wojskom czerwonym i przedstawicielom władzy sowiec. Dwunastu z pośród oskarżonych skazano na karę śmierci, sześciu z nich rozstrzelano, a pozostałym karę śmierci zamieniono na długoletnie więzienie.

Jednocześnie czerezwyczajka moskiewska rozstrzelała kilkunastu przestępców kryminalnych, między innymi całą szajkę fałszerzy biletów kolejowych.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W Krakowie urządono owację posłowi Korfantemu z powodu ukończenia przez niego 50-go roku życia.

× Marszałek Foch udzielił wywiadu korespondentom francuskim, w którym oświadczył, że czuje się szczęśliwy z pobytu w Polsce. Entuzjastyczne przyjęcia, jakich wszędzie doznaje, przewyższają wszelkie oczekiwania.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× „Westminster Gazette“ donosi, że niema mowy o wycofaniu wojsk angielskich z Nadrenji, w tym wypadku, gdyby Francja trwała w dalszym ciągu na swem energicznym stanowisku.

× Między Jugosławią a Grecją doszło do porozumienia w sprawie wolnej strefy w zatoce salonickiej.

Hołd największemu z Wielkopolski synów.

W niedzielę 10 czerwca 1923 roku odbędzie się w Poznaniu uroczyste przeniesienie zwłok śp. Karola Marcinkowskiego z cmentarza świętomarcińskiego do kościoła św. Wojciecha. Karol Marcinkowski spocznie w monumentalnym sarkofagu marmurowym w presbiterjum kościoła.

W październiku nastąpi złożenie do Grobów Zasłużonych zwłok Józefa Wybickiego, generała Michała Sokolnickiego, generała Amilkara Kosińskiego i pułkownika Andrzeja Niegolewskiego. Nie wątpimy, że Komitety, utworzone ku zorganizowaniu obchodów Marcinkowskiego, zajmą się jesienią także obchodami ku czci bohaterów naszych w walkach o wolność z czasów napoleońskich. Społeczeństwo bowiem, które oddaje winną cześć mężom zasłużonym, samo siebie szanuje.

Haller i Piłsudski.

W »Dzienniku Tczewskim« z dnia 6 b. m. znajdujemy następującą notatkę:

Podczas uroczystości z 3-go maja zaszedł charakterystyczny wypadek. Po udekorowaniu gen. Hallera przez Focha wstęga orderu Legji Honorowej ozdobiony nią generał pozdrowił siedzących pod pomnikiem dygnitarzy. Najpierw pozdrowił premiera Sikorskiego, potem prezydenta Wojciechowskiego. Obaj odpowiedzieli na pozdrowienie bardzo serdecznie, podając rękę generałowi.

Kiedy gen. Haller przystąpił do Focha, ten wstał, odsalutował i serdecznie go uściskał.

Czwartym był szef sztabu generalnego p. Piłsudski. Oczywiście gen. Haller przystąpił do niego i zasalutował. P. Piłsudski cofnął się, lekko odsalutował, lecz ręki mu nie podał.

Zawiadomienie.

Kawiarnia i Mleczarnia
moja przy ul.

3-go Maja Nr. 15

zaopatrzona została na sezon letni w zsiadłe mleko, śmietankę oraz różne produkty mleczne. Dostać można w każdej porze po cenach przystępnych.

NA SEZON WIOSENNY
polecam

flance kwiatowe,
a mianowicie: goździki, bratki, niezapominajki i t. p.
po cenach konkurencyjnych
ul. Starodębska Nr. 6
W. Nowakowski.

Salon Mód Leokadii Urbańskiej

zaopatrzony w duży wybór kapeluszy damskich najnowszych fasonów na sezon letni.

Przyjmuje przeróbki.
Ceny b. przystępne.

Włocławek ul. Kilińskiego 12.

KOZŁAD JAZDY ROLEJĄ OBOWIĄZUJĄCY DO DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:	
osobowy warszawski	o godz. 12.16
kurjer bukareszteński	" " 14.03
kurjer warszawski	" " 2.47
do Poznania:	
kurjer warszawski	o godz. 3.25
osobowy	" " 5.19
do Bydgoszczy:	
osobowy warszawski	o godz. 22.19
do Warszawy:	
osobowy poznański	o godz. 1.54
kurjer gdański	" " 3.54
kurjer poznański	" " 4.28
osobowy bydgoski	" " 7.41
osobowy gdański	" " 16.27
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:	
kurjer gdański	o godz. 14.05

Do Matek! Pamiętajcie, że najracjonalniejszą przysypką dla dzieci jest puder „Dzidzi”, utrzymujący ciało dziecka w zupełnej hygienie. Usuwaj zaczerwienienia i stan zapalny skóry. Sprzedają apteki i składy. Wyrób polski.



**ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI**
z kogutkiem usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

**Choroby żołądka, kiszek, nerek,
obstrukcje, hemoroidy i t. p.**
radycznie leczą
Szwajcarskie gorzkie zioła
Dr. Bauera — oryginalne z marką „Kogut”.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” Czołki he- (żyłaki) morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyżące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

CZEGO CZEKACIE ?

Widzimy, że wszystko wciąż drożeje, a przecież każdy z was potrzebuje dla własnej potrzeby lub na sprzedaż towarów, więc nie odkładajcie na później, a zwróćcie się zaraz z piśmieniem zamówieniami do składu fabrycznego

M. BRYL, w ŁODZI

gdzie są do nabycia po najtańszych fabrycznych cenach następujące towary:
KORT „MANCZESTER POLSKI”. Towar ten jest nie do rozdarcia i bardzo trwały w noszeniu, tak, że jest niezbędny dla każdego na codzienne ubranie. Cena za 3 metry na całe ubranie męskie lub damskie, gat. „A” 90.000, gat. „B” 120.000 mk.
KORT ANGLELSKI. Ostatnia nowość sezonu, wyrób czystej wełny w najmodniejsze kolory i desenie, bardzo praktyczny i mocny materiał na eleganckie męskie ubranie. Cena za 3 metry gat. I. 150.000, gat. II. 175.000, gat. III. 225.000 mk.
KOMPLET PODSZEWKI pod ubranie wysyła się za 50.000 i 75.000 mk.
PEŁTNA białe lub kolorowe na bieliznę, pościel, wyspy i poszwy. Cena za metr 7.500, 8.500, 10.000 i 12.000 mk.
BATYSTY na bluzki i suknie w najpiękniejsze desenie. Cena za 1 metr po 8.000 i 9.000 mk.
SATYNA po 12.000 i 15.000 mk.
Zamówienia wysyłamy pocztą za zaliczką nawet bez zadatku, lecz przy nadesłaniu wraz z zamówieniem zadatku od 50.000 do 100.000 mk. udzielamy 5% rabatu od całej sumy zamówienia. Zamówienia prosimy adresować: SKŁAD FABRYCZNY
M. BRYL, ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 56.

Suchoty oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thioceolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Egzeme, Liszaje i t. p. usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

K T O

pragnie widzieć Ojczyznę całkowicie odrodzoną państwowo, dąży do jej zupełnego odrodzenia państwowego, chce przyczynić się odrobiną dobrej woli przy odbudowie państwowej, niech pracuje i oszczędza. Wszelkie oszczędności powinno się składać tam, gdzie za uczciwością i pracą placą uczciwością i pieniądzem. Instytucje prywatne, które przyjmują lokaty pieniężne w formie pożyczek, powinny budzić zaufanie w składających zaszczędzone pożyczki. Zaufanie społeczeństwa zdobywa się długoletnią uczciwością i rzetelnością. Jedną z poważnych, uczciwych, chrześcijańskich instytucji jest znana firma handlowa Jan Klabecki, Włocławek, Brzeska 8, która przyjmuje pożyczki w markach polskich, oblicza je na walutę złotą, wypłaca zobowiązania w terminie na podstawie mocnej waluty złotej placąc wysokie procenty. Firma Jan Klabecki nie uprawiała nigdy i nie uprawia żadnych spekulacji walutowych, tylko pragnie przyczynić się w małej mierze do odciążenia szkodliwych form społecznych, obniżających kurs waluty własnej, wynikłych z wytworzonego pokątnego handlu towarami, co przyczynia się także do wzmocnienia drożyzny.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią. Oferty z ceną przyjmuję biuro Drukarni Diecezjalnej, Brzeska 4 w oficynie.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Mam ROWER na sprzedanie pół wyścigowy mało używany. Wiadomość ul. Miła Nr. 27. Dutko.

Spółka Opalowa sprzedaje węgiel cement „Wysoka” po cenach konkurencyjnych.

Wielkopolski skład mebli przy Hotelu Polskim poleca różnego rodzaju meble po bardzo przystępnych cenach. J. Mięgoć.

Wóz do sprzedania. Cyganka 26.

Zgubiono kartę zwolnienia Wacława Szarzewskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do poliej w Brześciu Kuj.

6,000,000 Mkp. umieszczę do dobrze prosperującego interesu oferty do Admin. Słowa Kujawskiego pod W. K.

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Łęgska 36, sklep p. Person.

Potrzebna jest panna do ekspedycji. Wiadomość w administracji.

Potrzebna zdolna uczennica do krajecczyzny. Wiadomość w administracji.

Sprzedam w dobre ręce psa, rasy Doberman - pinczer, 15 miesięcy ułożony. Wiadomość: Włocławek, Wiejska 13, u dozorcę podwórzo-wego.

Czytajcie
Słowo
Kujawskie.